Ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywaniec
Zakład Historii Nowożytnej i Dziejów Kościoła
Instytut Historii
Kolegium Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Bartosza R a k o c z e g o *Ksiądz Kazimierz Pszon (1933-2005) jako kaznodzieja*, Kraków 2023, ss. 215+48 (aneks), napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II W Krakowie pod kierunkiem ks. dr. hab. Witolda Ostafińskiego, prof. UPJPII.

Bardzo dziękuję Wydziałowi Teologicznemu w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie za powołanie mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej ks. mgr. lic. Bartosza Rakoczego napisanej ks. dr. hab. Witolda Ostafińskiego, prof. UPJPII.

Nieczęsto zdarza się, że zarówno autor rozprawy jak i recenzent osobiście znali głównego bohatera rozprawy doktorskiej. W tym przypadku taka zbieżność zachodzi, co daje mi jako recenzentowi możliwość skonfrontowania naukowego wywodu zawartego w rozprawie doktorskiej ks. Bartosza Rakoczego ze swoimi subiektywnymi doświadczeniami, wynikającymi z osobistych spotkań z ks. Kazimierzem Pszonem, któremu w tym miejscu chciałbym wyrazić podziękowanie za wielką życzliwość i pomoc jakiej doznałem od Niego, szczególnie w okresie moich studiów licencjackich i doktoranckich. Znajomość ta z bohaterem dysertacji nie wpływa bynajmniej na rzeczową ocenę recenzowanej rozprawy, wszak to nie jego osoba, ale treść i forma jej zaprezentowania przez Doktoranta podlega mojej krytycznej ocenie merytorycznej.

1. Temat pracy

Tytuł recenzowanej rozprawy jest jasny i nie wymaga podtytułu czy dodatkowych wyjaśnień, wszak jasno określa osobowy obiekt badawczy jak i ramy czasowe, które określają daty urodzenia i śmierci ks. Kazimierza Pszona. Tytuł dysertacji definiuje czytelnie także aspekt badawczy, którym jest kaznodziejska twórczość i działalność ks. K. Pszona.

2. Struktura pracy

Recenzowana rozprawa zbudowana jest z pięciu rozdziałów. Pierwszy rozdział ma charakter biograficzny. Ukazuje koleje życia i aktywność kaznodziejską ks. K. Pszona. W przypadku opisywanego kaznodziei istotne. Poza biograficznymi częściami tego rozdziału, zaprezentowano w nim pisarską spuściznę kaznodziejską wielorakie formy aktywności kaznodziejskiej ks. Pszona w parafiach w których posługiwał jak i w ramach posługi rekolekcyjnej i misyjnej. Drugi rozdział dotyczy problematyki biblijnej i dogmatycznej w kazaniach ks. Pszona. W konstrukcji tego rozdziału Autor wyszczególnił następujące treści kazań i homilii swego bohatera, a mianowicie o: Trójcy Przenajświętszej, Jezusie Chrystusie, Duchu Świętym, Matce Bożej i świętych Pańskich, sakramentach świętych i łasce Bożej, Kościele oraz eschatologii. W trzecim rozdziale poddano analizie problematykę liturgiczna i mistagogiczną w kaznodziejstwie ks. Pszona. Kolejne podrozdziały dotyczą rozbudzanie i kształtowanie ducha pobożności, roli i miejsca sakramentów świętych w życiu chrześcijanina oraz znaczenia i wpływu modlitwy jak i form i

kształtowanie ducha modlitwy w życiu odbiorców głoszonego Bożego słowa. W czwarty rozdziale Doktorant uszczegółowił problematykę moralną i egzystencjalną oraz moralne napomnienia korygujące życie według przykazań i wprowadzające chrześcijańską zasadę miłości Boga i bliźniego w dorobku kaznodziejskim ks. Kazimierza. W ostatnim, piątym, rozdziale omawia Autor miejsce i funkcję kaznodziejskiego exemplum w kazaniach ks. Pszona, zwracając szczególną uwagę na miejsce przykładów kaznodziejskich – ich miejsce w strukturze, źródła, pozytywna i negatywna forma przykładów oraz ich związek z treścią biblijną i teologiczną kazania.

W strukturze rozprawy w moim odczuciu zabrakło wyszczególnienia trzech elementów. Pierwszy z nich brak to podrozdziału dotyczącego umieszczenia działalności kaznodziejskiej ks. K. Pszona w ówczesnych realiach Kościoła powszechnego – etapy przedsoborowy, soborowy i posoborowy – oraz w kontekście sytuacji Kościoła w Polsce w okresie reżimu komunistycznego – do 1989 r. – i w czasie tzw. przemian ustrojowych po 1989 r. Drugim brakującym elementem jest podrozdział dotyczący społecznych i patriotycznych treści w przepowiadaniu ks. Kazimierza. Trzecim jest brakiem jest pominięcie w strukturze rozprawy eksplikacji literackiej formy dorobku kaznodziejskiego ks. Pszona.

3. Merytoryczna ocena pracy

Przystępując do realizacji problemu badawczego ks. Rakoczy wyboru właściwych jego zdaniem metod badawczych. Wybór ten okazał się słusznym i poprawnym merytorycznie. Najpierw, mierząc się z posiadanym lecz niesklasyfikowanym materiałem źródłowym wdrożył metodę archiwistycznych umożliwiającą uporządkowanie i sklasyfikowanie materiału badawczego. Wyodrębnił zatem kategorie źródeł i dokonał ich podziału na zwarte i luźne, dokonując tematycznego podziału na jednostki kaznodziejskie i plany-programy. Zebrany i uporządkowany materiał badawczy poddał metodzie analitycznej, umożliwiającej interpretację badanych jednostek kaznodziejskich. Metodą syntetyczną z kolei dokonał całościowego ujęcia materiału źródłowego, celem wydobycia poszczególnych segmentów tematycznych badanych kazań w kwestii: biblijnej i dogmatycznej, liturgicznej i mistagogicznej oraz moralnej i egzystencjalnej w analizowanym materiale kaznodziejskim.

Bazę źródłową dla realizacji projektu badawczego Ksiądz Doktorant pozyskał w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej, w Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, w Archiwum Parafii w Wujskiem i w prywatnych zbiorach Marka Słociaka. Główną jednak bazę źródłową stanowiły zasoby prywatnego archiwum Autora w postaci kompletu kazań i homilii w liczbie 288 tekstów oraz programów kaznodziejskich autorstwa ks. K. Pszona, który przekazał je Autorowi recenzowanej rozprawy. Bazę źródłową stanowią także drukowane dokumenty Kościoła oraz źródła wywołane w formie wywiadów przeprowadzonych z nielicznymi członkami z dalszej rodziny ks. Kazimierza Pszona i osób znających go osobiście. Ta baza źródłowa okazała się wystarczająca do naukowego przedstawienia kaznodziejskiej sylwetki bohatera dysertacji. Literatura na temat osoby ks. Pszona jest bardzo uboga, brak jest opracowań na jego temat. Doktorant wykorzystał zatem jedynie literaturę ogólną, obejmującą 203 pozycje. Jest

to bardzo obszerna baza świadcząca o szerokiej znajomości Autora podjętej w dysertacji problematyki i umożliwiająca całościowe i integralne opracowanie tematu badawczego. Chciałbym tu jednak wskazać na brak wykorzystania publikacji na temat kaznodziejstwa autorstwa ks. Mariana Rzeszewskiego (1911-1982), którego pisarstwo na temat kaznodziejstwa przypadało na lata formacji kaznodziejskiej w seminarium oraz posługi słowa Bożego ks. Pszona. Podręczniki i inne teksty z zakresu teorii kaznodziejstwa znanego i poczytnego wówczas ks. Rzeszewskiego były cenione przez ówczesnych kaznodziejów. Zapewne nie były obce także bohaterowi rozprawy doktorskiej. Nie wykorzystał też ks. Rakoczy publikacji autorstwa piszącego tę recenzję, zatytułowaną „Sprawa obiektowa nr 1: Kościół. Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki (1944-1989)", t. 1-2, Rzeszów 2011, na łamach której wiele miejsca poświęcono kontekstowi posługi kaznodziejskiej w diecezji przemyskiej w okresie komunizmu.

Niemniej jednak rozprawa ks. mgr. lic. Bartosza Rakoczego posiada istotne i decydujące o jej wartości merytorycznej walory. Podejmuje oryginalny, dotąd nie opracowany problem badawczy, którego zawartość źródłowa stanowi mocną podstawę formalną, by stanowić bazę wyjściową dla napisania niniejszej rozprawy doktorskiej. Na łamach dysertacji Autor wykazał się dużą znajomością zarówno samego tematu jak i jego szerokiego kontekstu. Mimo związków z bohaterem swej pracy doktorskiej ks. Bartosz zachował właściwy dystans i *sine ira et studio*, czyli bez zbytniego zaangażowania emocjonalnego, a z dużą dozą obiektywności podszedł do rozwiązania problemu badawczego.

Doktorant wykazał, że przypadku ks. Pszona jako kaznodziei istotne znaczenia miała przedsoborowa formacja seminaryjna, a w posłudze kapłańskiej ważną przestrzenią „była działalność kaznodziejska oraz kształtująca się pasja głoszenia słowa Bożego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w jego spuściźnie kaznodziejskiej oraz różnych formach jego aktywności kaznodziejskiej". Unaocznił mocne zakorzenienie w Biblii treści tego przepowiadania jak również umiejętność kaznodziei łączenia kontekstu biblijnego z wykładem prawd wiary o tematyce trynitarnej, chrystologicznej, pneumatycznej, maryjnej i hagiograficznej, sakramentlogicznej, charytologicznej, eklezjalnej i eschatologicznej. Autor zwrócił też uwagę na formy oddziaływanie kaznodziejskiego rozbudzające i kształtujące ducha pobożności i ducha modlitwy u słuchaczy. Ukazał też dbałość i troskę kaznodziei o kształtowanie życie religijnego słuchaczy według dekalogu i przykazania miłości Boga i bliźniego, zarówno słowami zachęty ale i jasnych wymagań przepowiadając *per fas et nefas*. Wreszcie zaprezentował Autor warsztat kaznodziejski ks. Pszona, profil i charakter doboru przykładów pozytywnych i negatywnych, dokonując weryfikacji ich użycia w kontekście tematyki i treści kazania czy homilii.

Ksiądz Doktorant dał w swojej rozprawie doktorskiej odpowiedź na pytanie badawcze, które stanęło u podstaw realizacji tego projektu naukowego, a mianowicie: „Jakim kaznodzieją był ks. Kazimierz Pszon?" Zdaniem ks. Rakoczego „kazania ks. Kazimierza Pszona mówią o jego prawdziwości

i kapłańskiej autentyczności". Były wolne od „zadęcia, sztucznego szermowania figurami retorycznymi". Ich prosta forma była pełna szacunku do słuchaczy, treść wyważonym, chociaż na co dzień w kontaktach międzyludzkich należał do osób o porywczym charakterze cholerykiem. Słowo Boże głosił w sposób opanowany i taktowny. Doktorant określił go „malarzem, który słowem kreślił i malował obrazy, budował konstrukcje ewangelicznego orędzia, w którym życie chrześcijańskie stawało się bardziej przystępne i proste do zastosowania na co dzień". Będąc człowiekiem stanowczym, w kazaniach był dobry i przyjazny, cierpliwy i wrażliwy, ale osadzony w realiach rzeczywistości duszpasterskiej. Doktorant podkreślił pracowitość ks. Kazimierza jako kaznodziei – ponad 300 kazań napisanych odręcznie. Misję kaznodziejską traktował poważnie, z pietyzmem i emocjonalnie. Był cenionym kaznodzieją, zwłaszcza przez duszpasterzy, chętnie zapraszanym z posługą słowa na rekolekcje i misje parafialnych. Nie było zagadnień, ani teologicznych, z którymi bałby się czy nie chciałby się zmierzyć. Będąc wytrawnym obserwatorem rzeczywistości poruszał najbardziej aktualne i palące problemy duszpasterskie, ukazując je w świetle Pisma Świętego. Był wymagający od siebie i od innych. Ksiądz Doktorant przytacza słowa ks. Mariana Bocho, byłego wikariusza ks. Pszona: „Przez całe kapłańskie życie szedł czyniąc dobro, a na koniec, wskutek złowrogiej choroby, sam stał się ubogi i musiał dobro przyjąć od innych. To było największe upokorzenie i ogromne cierpienie, gdy nie mógł już czynić dobra, nie mógł już pomagać [...] Sam potrzebował opieki medycznej i pomocy [...]". Z „wdzięczną pokorą przyjmował okazywaną mu pomoc i życzliwość".

4. Formalna strona dysertacji

Strona formalna recenzowanej rozprawy doktorskiej ks. B. Rakoczego jest poprawna. Aparat krytyczny sporządzony jest zgodnie z wymogami. Podobnie wykaz bibliograficzny, z małymi wyjątkami. Zamieszczone w wykazie literatury dokumenty drukowane winny znaleźć się w grupie źródeł. Język jest jasny, klarowny oraz poprawny gramatycznie i ortograficznie, nie licząc drobnych uchybień, często natury technicznej. Do takich należy m.in. zapis Archiwum parafii w Wujskim. W nominatiwie nazwa parafii brzmi Wujskie, zatem powinno być w „Wujskiem".

5. Końcowa ocena pracy

Rozprawa doktorska ks. mgr. lic. Bartosza Rakoczego dowodzi naukowej dojrzałości jej Autora, znajomości problematyki, poprawności warsztatu naukowego oraz biegłości w tworzeniu narracji, dzięki której pracę czyta się bez znużenia. Biorąc pod uwagę wyżej wymienione wartości recenzowanej rozprawy: ważność tematu, mocne fundamenty źródłowe i poprawność merytoryczną – przy niewielkim stopniu potknięć i uchybień natury formalnej – zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie o dopuszczeniu ks. Bartosza Rakoczego do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Rekomenduje także jego prace doktorską do druku.

Rzeszów, 12 lipca 2023 r.

Ks. S. Nabywaniec

Ks. Stanisław Nabywaniec